

SKUTKI WOJNY HANDLOWEJ USA- CHINY

Polityka administracji D. Trumpa oznacza odejście od multilateralizmu w kierunku unilateralizmu w handlu międzynarodowym. Kwestionuje zasady i standardy wolnego handlu i odrzuca dotychczasowe procedury i mechanizmy rozwiązywanie sporów handlowych w ramach WTO .

Wynika ona z przekonania, że Stany Zjednoczone były traktowane nie fair w kontaktach handlowych z wieloma partnerami czego dowodem ma być między innymi wysoki deficyt handlowy. Kwestionuje też wcześniejsze porozumienia handlowe jako niekorzystne dla USA i domaga się ich renegocjacji lub wycofania się (np. NAFTA, TPP, UE). Przez wiele lat nadwyżka handlowa i wysokie rezerwy walutowe innych krajów były wykorzystane na finansowanie amerykańskiego długu.

Po prawie 50 latach działań na rzecz obniżenia barier w handlu międzynarodowym Stany Zjednoczone zdecydowały się w 2018 roku podnieść cła na określone produkty, sektory i kraje. Cła importowe na 12 tys. produktów wzrosły z 2,6% do 17% i dotyczyło to 12,6% rocznego ich importu. W odpowiedzi partnerzy handlowi USA wprowadzili cła odwetowe na prawie 3 tys. produktów eksportowanych przez USA tj. 6,2% całości ich rocznego eksportu. Nastąpił powrót do protekcjonizmu na skalę niebywałą po drugiej wojnie biorąc pod uwagę liczbę zaangażowanych krajów oraz zakres i wielkość ceł.

Stosunki handlowe USA z Chinami rozwijały się bardzo dynamicznie po przystąpieniu Chin do WTO w 2001 roku. Wymiana handlowa między obu krajami w latach 2002-2018 wzrosła ponad pięciokrotnie roku. Od 2015 roku Chiny stały się głównym partnerem handlowym USA. Chiński eksport do USA jest około 4 razy większy niż eksport amerykański do Chin.

Wysoki deficyt handlowy z Chinami, (w 2017 roku 375 mld dol., a w 2018 r. 419 mld dol.) zdaniem administracji Trumpa, wynika z nieprzestrzegania przez ten kraj zasad uczciwej konkurencji. Wysunięto wiele oskarżeń pod adresem Pekinu. W tym między innymi: ograniczony dostęp do

chińskiego rynku, konieczność dzielenia się technologiami firm amerykańskich inwestujących w Chinach, nie przestrzeganie własności intelektualnej, polityka wobec juana, subsydia rządowe dla firm państwowych i inne.

Wielu ekonomistów wskazuje na strukturalne źródła rosnącego deficytu handlowego USA, takie jak zmniejszenie potencjału produkcyjnego i utrata konkurencyjności oraz wysoki deficyt budżetowy. Stany Zjednoczone mają wysoki deficyt handlowy z resztą świata (800 mld dol. w 2017 roku) z tego prawie połowa przypada na Chiny. W handlu usługami mają nadwyżkę również z Chinami.

Wojna handlowa między USA i Chinami rozwinęła się w pełni 6 lipca 2018 roku po zapowiedzi prezydenta Trumpa wprowadzenia nowych ceł wartości 200 mld dol. Wcześniej - między marcem a czerwcem - Stany Zjednoczone kilkakrotnie podnosiły cła na różne grupy towarów importowanych z Chin, co spotkało się z ich odwetową reakcją ale ich ogólna wartość była stosunkowo mała. Nowe cła miały obejmować setki towarów importowanych z Chin, od części samochodowych, po żywność, czy materiały budowlane. Chiny odpowiedziały cłami odwetowymi na 545 kategorii produktów sprowadzanych z USA od soi, mięsa, whisky, samochodów wartości 60 mld dol. mld.

W trwającej już ponad 300 dni wojnie handlowej można wyróżnić kilka faz prowadzących do zaostrzenie konfliktu. Jednak w grudniu 2018 podczas spotkania G20 zdecydowano się na negocjacje i czasowe zawieszenie wprowadzenia dodatkowych ceł. Obecnie przewiduje się, że negocjacje mogą się zakończyć podpisaniem porozumienia pod koniec maja lub na początku czerwca.

Skutki wojny handlowej można rozpatrywać w krótkiej i dłuższej perspektywie dla gospodarki światowej, gospodarek poszczególnych krajów, zarówno w przekroju różnych sektorów, wybranych regionów, poszczególnych produktów, oraz dla konsumentów, firm, producentów. Dodatkowym efektem ekonomicznym jest niepewność na rynkach, ograniczenie inwestycji zagranicznych, niestabilność rynków finansowych.

Obecne szacunki obejmują wpływ wzrostu ceł w latach 2018-2019. Prowadzone są również badania nad długofalowymi skutkami dalszej eskalacji napięć i konfliktów handlowych.

IMF szacuje że, jeżeli cła zostaną wprowadzone to ich skutkiem będzie obniżenie tempa wzrostu gospodarki światowej o 0,5% w 2019 roku.

Roczne straty dla gospodarki amerykańskiej wg ekonomistów z Berkeley i Columbia University w powodu wyższych kosztów importu oszacowano w 2018 roku na 68,8 mld dol. Z badań prowadzonych przez ekonomistów z Chicago University, wynika że cła mają destrukcyjny wpływ na różne sektory amerykańskiej gospodarki i uderzają w firmy, farmerów i konsumentów. Badania przeprowadzone przez Europejski Bank Centralny wskazują, że eskalacja napięć handlowych i podnoszenie ceł spowoduje spadek wzrostu gospodarczego USA o 2%. w najbliższych latach.

Wojna handlowa ma również negatywny wpływ na obniżenie tempa wzrostu chińskiej gospodarki i zmniejszenie wymiany handlowej z niektórymi krajami. Wiele towarów produkowanych w Chinach jest wynikiem procesów globalizacji i powiązań w ramach globalnych łańcuchów dostaw. Komponenty, szczególnie w takich sektorach jak komputery i elektronika, urządzenia elektryczne, maszyny, pochodzą z różnych krajów. Stąd też jej skutki będą odczuwane w tych krajach. Wprowadzone cła wymuszają rekonfiguracje w łańcuchu dostaw.

Jednym z celów jakie stawia sobie obecna administracja Trumpa w wojnie handlowej z Chinami jest zmniejszenie deficytu w handlu. Jednak wg IMF wojna handlowa USA z Chinami nie spowoduje zmniejszenia amerykańskiego deficytu handlowego. Badania przeprowadzone w 63 krajach wykazały, że wprowadzenie ceł skierowanych na określonych partnerów handlowych prowadzi do przesunięcia w handlu, natomiast popyt kraju wprowadzającego cła nie zmienia się, w związku z tym bilans handlowy pozostaje bez zmian.

Skutkiem wojny handlowej między USA i Chinami może być jej przeniesienie na globalny system handlowy, co stwarza ryzyko dla całej gospodarki światowej.

Wielu ekonomistów i politologów zadaje sobie dzisiaj pytania: czy w sporze USA- Chiny chodzi tylko o handel? czy wojna handlowa jest jednym z elementów rywalizacji gospodarczej i technologicznej między dwoma największymi gospodarkami świata, czy możliwa jest harmonijna współpraca dwóch mocarstw aby uniknąć pułapki Tukidydesa.